

Gverilla / Enzu, Ostatni raz

mówisz mi
nie teraz
mówisz znów
za późno już
ostatni raz
ostatni raz
ostatni raz
ostatni
mówisz mi
nie teraz
mówisz znów
za późno już
ostatni raz
ostatni raz
ostatni raz
ostatni
ostatni

klubowa hipnoza pod ten rytm na dwa
kiedyś nie wierzyłaś, teraz patrz
śledzisz mnie wzrokiem i dajesz znak
czy dam ci się skusić? a chyba tak

klubowa hipnoza pod ten rytm na dwa
foka kiwa do mnie żebyś wbił za bar
oni przyszli znaleźć tu ukryty skarb
znowu jakaś wróżka rzuca na mnie czar

w moje pokolenie ty nie wchodzisz
wielu tu musiało coś udowodnić
w pewność siebie musisz się uzbroić
jak inaczej miałbyś się tu broić

znalazłem się w branży rozrywkowej
coraz bardziej strome są te schody
kobity i szybkie samochody
palę gumy kiedy mnie odwozisz

mówisz mi
nie teraz
mówisz znów
za późno już
ostatni raz
ostatni raz
ostatni raz
ostatni
mówisz mi
nie teraz
mówisz znów
za późno już
ostatni raz
ostatni raz
ostatni raz
ostatni
ostatni

one są zmienne jak kolory na parkingu w weekend
przeprowadzam analizę siedząc gdzieś na szczycie
wiele z nich, wiesz, kocham cie od lat skrycie
ale tylko jedną nad życie

wiesz, że nic nie ma znaczenia, kiedy mam misję
twoja głowa to clue, puszczam playlistę
moja droga, to klucz, to jest oczywiste

zostajesz z labiryntem, nie zgubisz się przy mnie

klubowa hipnoza pod ten rytm na dwa
kiedyś nie wierzyłaś, teraz patrz
śledzisz mnie wzrokiem i dajesz znak
czy dam ci się skusić? a chyba tak

droga jest kręta - hamulców brak
nie jesteś święta- hamulców brak
kusi mnie aromat, chcę poznać smak
ale wiedz, że nie grałem nigdy łatwych kart

mówisz mi
nie teraz
mówisz znów
za późno już
ostatni raz
ostatni raz
ostatni raz
ostatni
mówisz mi
nie teraz
mówisz znów
za późno już
ostatni raz
ostatni raz
ostatni raz
ostatni
ostatni